

Spór o współpalanie

Dodano: 23.12.2014

Rząd, firmy energetyczne, branża OZE i posłowie ścierają się ws. definicji ustawowej wartej 500 mln zł.



Jak można przeczytać na portalu ebiomasa.pl, w kręgach zainteresowanych współpalaniem biomasy, trwa spór.

Przez ostatnią dekadę wydaliśmy na wsparcie "zielonej" energii ponad 25 mld zł. Większość dopłat trafiała do największych grup energetycznych. Jednak rząd przykręca im strumień wsparcia. Które spółki najwięcej na tym stracą? Ograniczenie wsparcia dla współpalania biomasy ? to jedno z kluczowych założeń projektowanej ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE). Budzi jednocześnie najwięcej emocji. Ekolodzy przekonują, że dotowanie tej technologii, to palenie pieniędzmi w starych elektrowniach państwowych koncernów. Z kolei managerowie z grup energetycznych, że bez współpalania nie osiągniemy planowanego udziału OZE w miksie energetycznym.

W rzeczywistości chodzi przede wszystkim o ogromne pieniądze. W najlepszym, 2012 roku, na samo współpalanie przypadło 2 mld zł wsparcia doliczonego do rachunków odbiorców prądu. Pozostałe technologie (m.in. wiatraki, elektrownie wodne, biogazownie) dostały drugie tyle.

Współpalanie uruchomiły wszystkie największe grupy energetyczne ? PGE, Tauron, EDF, Enea, Energa, PAK, CEZ, GDF Suez, PGNiG, Dalkia, Fortum. Z raportu przygotowanego przez firmę doradczą EY wynika, że do dodawania biomasy przygotowane zostały bloki energetyczne o łącznej mocy 21 400 MW, na 30 000 MW wszystkich bloków węglowych i gazowych w polskim systemie energetycznym.

Casły tekst znajdziecie [tutaj](#).

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.